



12-15 sierpnia ze Świnoujścia do Kołobrzegu

# Unity Line po raz szósty

**FIRMA** żegluga Unity Line oraz Jacht Klub AZS zapraszają żeglarzy do szóstych regat bałtyckich, tym razem ze Świnoujścia do Kołobrzegu i z powrotem. Impreza rozegrana zostanie 12-15 sierpnia br.

Piszemy o tym z dużym wyprzedzeniem, gdyż regaty zapowiadają się wyjątkowo atrakcyjnie, trwać będą od soboty 1208 do wtorku 15.08 - święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny - a więc cztery dni. W tym czasie po starcie ze Świnoujścia w godzinach rannych w sobotę pierwsi żeglarze spodziewani będą w Kołobrzegu tego samego dnia wieczorem. W niedzielę planowany jest wyścig na redzie Kołobrzegu, a w poniedziałek start w godz. rannych do etapu powrotnego Kołobrzeg - Świnoujście. Wtorek jest dniem rezerwowym i w zasadzie przewidziany jest na powrót jednostek do macierzystych przystani.

Warunki startu w imprezie są podobne do ubiegłorocznych. Jacht powinien mieć kartę bezpieczeństwa uprawniającą do żeglugi na wodach przybrzeżnych w porze dziennej oraz światła nawigacyjne - mogą być bez atestów. Zmiana organizacyjna dotyczy podziału jachtów na grupy wg wielkości oraz na posiadające regatowe świadectwo pomiarowe KWR lub MS. Jednostki bez świadectw pomiarowych mogą uczestniczyć w regatach, ale będą

traktowane jako jachty towarzyszące. Wynika to z postulatów dotychczasowych uczestników regat, a chodzi o wyrównanie szans. O ile jachty nowe, budowane z myślą o startach, powinny być pomierzone w formule IMS, to dla wszystkich jednostek turystycznych, zbudowanych przed laty, najprostsza i wydaje się najlepsza jest formuła KWR. Na ten temat pisaliśmy obszernie pod koniec ub.r. W każdym razie pomiar wg KWR polega głównie na zważeniu jachtu (na Pogoni jest specjalna waga, a odpłatność wynosi 60 zł) oraz na bezpłatnym pomierzeniu żagli przez mierniczego. Na podstawie tych parametrów oraz podstawowych wymiarów kadłuba oblicza się współczynnik KWR tej formuły. Podczas regat podstawą ustalenia miejsca na mecie nie jest sam czas pokonania trasy przez jednostkę, ale czas pomnożony przez wspomniany współczynnik, który wyrównuje szansę jachtów startujących w odpowiednich grupach. Podobnie jest zresztą w formule IMS, chociaż ona sama jest o wiele bardziej skomplikowana.

Szczeciński Urząd Morski przychylnie patrzy na żeglarzy i kolejny raz wyraził zgodę na udział w regatach morskich jachtów tylko z kartą bezpieczeństwa, uprawniającą do żeglugi w porze dziennej na wodach przybrzeżnych. Podobnie było

w ubiegłym roku. Dodatkowy warunek to posiadanie światła niekoniecznie zgodnego z wymogami morskiej konwencji. Żeglarze dobrze odbierają te ułatwienia, tym bardziej że regatom towarzyszy i asekuruje jachty statek instrumentalny Akademii Morskiej „Nawigator XXI”. Załoga i szkolący się na statku studenci pod dowództwem kpt. Zbigniewa Ferlasy dali przykłady znakomitego wywiązywania się ze swej roli.

Trzeba tu także napisać o roli portu jachtowego w Kołobrzegu, a w szczególności szefa Wojtka Dubois, który to port w 2005 r. uczestnicy regat odwiedzili po raz pierwszy. Panuje tam wyjątkowo serdeczna i gościnna atmosfera. W tym roku zaplanowano na redzie Kołobrzegu dodatkowy wyścig, a więc regaty staną się jeszcze bardziej emocjonujące i dadzą okazję do zmierzenia się jednostek ze Szczecina i Świnoujścia z jachtami z tego portu. W Kołobrzegu planowana jest biesiada żeglarska, a prezydent tego miasta ufunduje puchar dla jachtu, który pierwszy i bez przeliczeń pokona I etap ze Świnoujścia do Kołobrzegu.

Uroczyste zakończenie imprezy planowane jest dwa tygodnie po regatach na promie „Polonia” w Świnoujściu.